

dr hab. Jacek Ozimkowski

Kraków 12.11.2020.

Akademia Muzyczna w Krakowie

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR SŁAWOMIRA KOWALEWSKIEGO

ZLECENIODAWCA RECENZJI:

Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Wydział Wokalno-Aktorski

Pismo z dnia 4 kwietnia 2019 roku , zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dnia 14.03.2003. Tekst jednolity o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami)

DOTYCZY

*Uchwały Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego z dnia **26 marca 2019 roku** w oparciu o art.14 ust.2 pkt.2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (DZ. U. 03.65.595) o wszczęciu przewodu doktorskiego w dziedzinie sztuki muzyczne, w dyscyplinie artystycznej wokalistyka dla **Pana mgr Sławomira Kowalewskiego**. Jednocześnie Rada Wydziału przyjęła temat pracy doktorskiej pt. „**Rola Rodrigo , markiza Posy z opery Don Carlos G.Verdiego na podstawie doświadczeń własnych. Młodość wsparciem czy utrudnieniem w przygotowaniu partii operowej**” oraz wyznaczyła mnie recenzentem tego przewodu. Pismo informujące mnie o uchwale Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy podpisała Pani Dziekan Wydziału Wokalno-Aktorskiego prof.dr hab. **Małgorzata Grela**.*

Do pisma została dołączona dokumentacja:

- *Uchwała Rady Wydziału o przyjęciu tematu i koncepcji pracy doktorskiej*
- *Uchwała Rady Wydziału o wszczęciu na wniosek **Pana mgr Sławomira Kowalewskiego** przewodu na stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej wokalistyka*
- *Uchwała Rady Wydziału o wyznaczeniu promotora w osobie dr hab. Jacka Greszty*
- *Uchwała Rady Wydziału o wyznaczeniu dr hab. Anny Radziejewskiej na recenzenta*
- *Uchwała Rady Wydziału o wyznaczeniu dr hab. Jacka Ozimkowskiego na recenzenta*
- *Uchwała Uczelnianej Rady Doskonałości Naukowej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy z dnia 18.06.2020 r. w sprawie powołania komisji doktorskiej w postępowaniu o nadanie*

stopnia doktora mgr Sławomirowi Kowalewskiemu w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuk muzycznych

-wyciąg z protokołu przebiegu posiedzenia Rady Wydziału

- protokoły Komisji Skrutacyjnej z przeprowadzonych głosowań

- lista obecności członków Rady Wydziału

PODSTAWOWE DANE O KANDYDACIE

*Sławomir Kowalewski ukończył P.S.M. II-st. im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie w klasie śpiewu solowego pod moim kierunkiem w 2009 roku. Ukończył także Uniwersytet Jagielloński na Wydziale Ekonomii i Zarządzania w 2011 roku. W 2016 roku ukończył z wyróżnieniem studia wokalne na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Bydgoszczy pod kierunkiem doc. Macieja Witkiewicza. W 2013 roku otrzymał Stypendium Ministra nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie artystycznej. Od 2016 roku rozpoczął współpracę z Operą Nova w Bydgoszczy debiutując rolą Markiza Posy w operze „Don Carlos” G.Verdiego. Otrzymał za tę kreację Teatralną Nagrodę Muzyczną im. Jana Kiepury w kategorii „Najlepszy debiut operowy”. Miało to miejsce w 2017 roku. Od sezonu 2016/2017 rozpoczął pracę jako śpiewak solista Opery Nova w Bydgoszczy. W 2015 roku za kreację postaci „Eugeniusza Oniegina” P. Czajkowskiego na Festiwalu Operowe Forum Młodych w Bydgoszczy przyznano mu trzecią nagrodę w konkursie na Najciekawszą Osobowość Artystyczną. Jest laureatem wielu międzynarodowych konkursów wokalnych min: **2015- Grand Prix oraz Nagroda Specjalna** na X Międzynarodowym Konkursie Sztuki Wokalnej „Złote Głosy” w Warszawie.*

***2015- II nagroda** na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Giulio Perottiego - Uckermunde-Niemcy.*

***2016- II nagroda** na Jakub Pustina International Vocal Competition w Jihlavie-Czechy.*

***2017- Wyróżnienie oraz Nagroda Dyrektora Opery Śląskiej w Bytomiu** na XVII Międzynarodowym Konkursie Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu.*

***2018- I nagroda oraz Nagroda Specjalna** na III Międzynarodowym Konkursie „Zinka Milanov” w Riece- Chorwacja.*

***2019- I nagroda, Nagroda Specjalna Filharmonii Zabrzeńskiej, Nagroda Specjalna Filharmonii Zielonogórskiej** na V Ogólnopolskim Konkursie im. Krystyny Jamróz w Busku-Zdroju.*

2019- II nagroda oraz nagrody: Dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białym Stoku, Dyrektora Opery Bałtyckiej w Gdańsku, Dyrektora Opery Wrocławskiej, Dyrektora Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju.

Pan Sławomir Kowalewski jako śpiewak solista współpracuje z wieloma instytucjami kultury

w kraju i za granicą. Wymienić tu należy min :Operę Nova w Bydgoszczy, Operę Krakowską , Operę Bałtycką w Gdańsku, Operę Kameralną w Warszawie, Filharmonię Pomorską, Orkiestrę Filharmonii „Simfonia Baltika” , „Capellę Bydgosciensis”. W swoim dorobku posiada szereg wykonywanych obecnie partii operowych, jak min: Hrabia Almaviva oraz Figaro i Antonio z „Wesela Figara” , Gulielmo z „Cosi fan tutte”, Papagena z „Czarodziejskiego fletu”W.A.Mozarta, Figaro z „Cyrulika Sewilskiego” G.Rossiniego, Rodrigo Posy z „Don Carlosa”G.Verdiego, Forda z „Falstaffa” G.Verdiego, Silvio i Tonio z „Pajacy” R.Leoncavallo, Oniegina z „Eugeniusza Oniegina”P.Czajkowskiego, Marcella z „Cyganerii” G.Pucciniego. W 2016 roku Tygodnik „Przegląd” w artykule „Stąd do Nowego Jorku” umieścił Sławomira Kowalewskiego na 9 pozycji w Rankingu Polskich Barytonów. Od roku akademickiego 2018/2019 pracuje jako pedagog śpiewu solowego na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

*Praca doktorska mgr Sławomira Kowalewskiego **Rola Rodrigo, markiza Posy z opery „ Don Carlos” G.Verdiego na podstawie doświadczeń własnych – młodość wsparciem czy utrudnieniem w przygotowaniu partii operowej** składa się z dzieła artystycznego zapisanego na nośniku elektronicznym oraz pracy pisemnej , która jest jego opisem. Dzieło artystyczne stanowi spektakl operowy „ Don Carlos” G.Verdiego, w którym mgr Sławomir Kowalewski kreuje rolę Rodrigo, markiza Posy. Spektakl w absolutnie doborowej obsadzie solistycznej został zarejestrowany 1 marca 2019 roku w Operze Nova w Bydgoszczy. W spektaklu wystąpili:*

Jacek Greszta – Filip II

Łukasz Załęski – Don Carlos

Sławomir Kowalewski- Rodrigo

Damian Konieczek- Wielki Inkwizytor

Jolanta Wagner- Elżbieta de Valois

Darina Gapicz- Księżna Eboli

Marta Ustyniak-Babińska- Dama Dworu/Głos z nieba

Krzysztof Zimny- Hrabia Lerma/Herold

Reżyseria- Włodzimierz Nurkowski

Scenografia- Anna Sekuła

Kierownictwo Muzyczne- Piotr Wajrak

Orkiestra, Chór i Balet Opery Nova w Bydgoszczy

Pismo o powołaniu mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana Sławomira Kowalewskiego wzbudziło we mnie stan wielkiej osobistej radości, gdyż taka właśnie osobista relacja , choć na odległość nas łączy. Byłem przecież pierwszym nauczycielem śpiewu tego

młodego a już tak uznanego artysty. Pamiętając doskonale czas naszej współpracy w Państwowej Szkole Muzycznej II-st. im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie, często zastanawiałem się nad rozwojem wokalnym i artystycznym Sławomira Kowalewskiego. Pierwsze nasze spotkanie po kilku latach od ukończenia szkoły w 2009 roku, miało miejsce podczas Festiwalu Operowe Forum Młodych w Bydgoszczy. Było to w kwietniu 2013 roku. Podczas prezentowanego studenckiego spektaklu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy występował Pan Sławomir Kowalewski. Byłem zbudowany jego rozwojem. Po raz kolejny Sztuka połączyła nas podczas produkcji „Cyrulika Sewilskiego” G. Rossiniego w Operze Krakowskiej. Spełniło się chyba jedno z największych marzeń każdego pedagoga śpiewu. Spotkać się z wychowankiem jako partnerzy na scenie. Tak się też stało. Mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że Sławomir Kowalewski w roli Figara był po prostu doskonały. Tym bardziej dowiadując się o powołaniu mnie na recenzenta właśnie Pana Sławomira Kowalewskiego i zapoznaniu się z tematem rozprawy doktorskiej byłem ciekawy jak poradzi sobie z rolą Rodriga, markiza Posy? Jakie wnioski wysnuje z rozważań na temat „młodości”, jak to pisze, która jest w końcu zaletą, wsparciem, czy utrudnieniem w wykonaniu scenicznym tej roli? Przystąpiłem więc do oglądania nadesłanego mi nagrania spektaklu.

Kurtyna idzie w górę a ja wiem, że po usłyszeniu pierwszych dźwięków grupy dętej, po ukazaniu się pierwszego obrazu przed moimi oczyma, nie oderwę wzroku od ekranu. Ukazujący się obraz i dźwięk porusza swoją mocą i tak już zostaje do końca spektaklu. Orkiestra i Chór Opery Nova pod batutą Maestro Piotra Wajraka brzmi dostojnie i głęboko, miękko i subtelnie nawet przy forte. Reżyseria, scenografia, kolor i wykorzystanie w tak osobliwy sposób baletu tworzą fantastyczny świat, który nas totalnie absorbuje od pierwszej do ostatniej sekundy spektaklu. Ten niepowtarzalny duet realizatorów: Włodzimierz Nurkowski i Anna Sekuła tworzy za każdym razem fantastyczne widowisko. Na tle tej scenerii i muzyki słyszymy wspaniałych śpiewaków. Jestem pod wielkim wrażeniem ich wykonania tak wymagającego dzieła. Wielkie dla Wszystkich gratulacje. Pośród wspaniałych nazwisk, wspaniałych głosów pojawia się Sławomir Kowalewski. Młody śpiewak, ale czy za młody? Nie. Od pierwszych dźwięków słyszymy śpiewaka, który jest pełnoprawnym partnerem scenicznym. Mimo młodego wieku, jego głos i osobowość sceniczna Rodriga wspaniale koresponduje ze wszystkimi postaciami dramatu, poczynawszy od pierwszego duetu z Don Carlosem „Dio che nell'alma infondere”, w którym słychać swobodnie płynące frazy pomimo wysoko zawieszanej linii melodycznej. Kolejny wymagający fragment to krótkie dialogi z Elżbietą i Eboli, po których śpiewa romans „Carlo che sol il nostro amore”. Tu konieczne jest utrzymanie długich, lirycznych w charakterze fraz, które zakańczają się na wysokim <fis>. Nie słychać, by sprawiały Panu Sławomirowi trudności. Śpiewa swobodnie, miękko a jednocześnie bardzo nośnie. Dzięki technice wokalne, jego postać sceniczna jest spokojna i swobodna. Widać i słychać pewność działań wokalnych i aktorskich, które tworzą mocną, spokojną postać, która nie epatuje „nadgrywaniem”, by ukryć trudności techniczne związane z wykonaniem partii wokalne. Pojawia się w końcu duet Rodriga z Filipem II „Restare”, w tej realizacji z doskonałym Jackiem Gresztą. To kluczowy moment dla postaci Rodriga. Wysoka

tessitura okazuje się być wręcz środowiskiem naturalnym dla głosu Sławomira Kowalewskiego. Kolejnym problemem, który śpiewacy muszą pokonać podczas tego duetu jest jego gęsta orkiestracja na którą są nałożone emocje wynikające z zadań scenicznych oraz fabuły przedstawienia. Słysząc jednak, że ten problem w wykonaniu Sławomira Kowalewskiego nie istnieje. Głosy obu wykonawców wręcz się uzupełniają, są doskonale słyszalne a różnica wieku dodaje fascynującego zabarwienia temu jakże wymagającemu duetowi. W tercecie Don Carlos, Rodrigo, Eboli, nie słysząc by Sławomir Kowalewski, jak to napisał „Rodrigo w tym miejscu walczy o przetrwanie”, walczył właśnie o to. Postać pomimo gęstej orkiestracji jest zdecydowana i jednocześnie spokojna. Nie słysząc zmęczenia, słysząc opanowanie i pomysł na to miejsce, jak u śpiewaka z wielkim doświadczeniem, które zaprocentuje w scenie śmierci Posy. Scena ta jest sprawdzianem dla młodego śpiewaka. Jest sprawdzianem, czy do tej pory dobrze rozłożył siły, czy nie uległ wcześniej podczas spektaklu brawurze, którą przecież ta muzyka i rola mogą prowokować. W tym przypadku pomimo młodego wieku Pan Sławomir Kowalewski wykazał się ogromnym doświadczeniem, a jednocześnie rozważą i intuicją wokalną, gdyż w trakcie oglądania spektaklu ani raz nie zauważyłem i nie usłyszałem przeforsowanego głosu i przerysowanej postaci scenicznej. Dzięki temu rozległa scena śmierci Posy, która przecież składa się z kilku części: dialogu z Don Carlosem „Soni o mio Carlo”, arii „Per me Giunto e il supremo”, dialogu „Che parli tu di morte”, monologu „O Carlo ascolta” oraz drugiej arii „Io morro ma lieto in core”. Ta rozbudowana scena w wykonaniu Pana Sławomira Kowalewskiego wzrusza swą prawdziwością. Śpiewak do końca swojej roli zachował piękny miękki i barwny głos, którego elastyczność i umiejętność operowania dynamiką świadczą o posiadaniu wspaniałej techniki wokalne oraz opanowaniu emocjonalnym, które w tej roli jest szczególnie istotne. Prowadzi swoją rolę konsekwentnie emocjonalnie i bez zbędnej brawury, do końca, do ostatniej nuty zachowując świeżość brzmienia głosu i świeżość sceniczną. Jego wykonanie odznacza się wielką kulturą wokalną a co za tym idzie nienagannym legato, wyrównaną skalą głosu i bardzo dobrą nośnością. Co bardzo cenne, potrafi głosem wyrazić emocje czyli to, co powoduje, że postać przez niego kreowana jest wiarygodna i wzruszająca swym spokojem. To śpiewak już najwyższej próby, który ma ciągłą potrzebę doskonalenia się. Sam w pracy napisał, że uczy się często analizując nagrania ze spektakli, że tworząc rolę Posy stale ją doskonali, że rola ta pomimo wielu prezentacji, stawia przed nim ciągle nowe wyzwania. Wymaga od niego co raz więcej. Uważam, że Pan Sławomir Kowalewski to śpiewak, który ma przed sobą wielkie możliwości i światową karierę, czego z serca mu życzę

OCENA PRACY PISEMNEJ

*Do dzieła artystycznego została dołączona praca pisemna pt: **Rola Rodriga, markiza Posy z opery „Don Carlos” G.Verdiego na podstawie doświadczeń własnych – młodość wsparciem czy utrudnieniem w przygotowaniu partii operowej.***

Praca jest pogłębionym opisem dzieła artystycznego, który zawiera bardzo cenne przemyślenia i spostrzeżenia tak na temat samej warstwy wykonawczej roli Rodriga, markiza Posy w operze „Don Carlos” G.Verdirgo, jak i pytanie nurtujące nas wszystkich – śpiewaków i pedagogów wokalistyki: kiedy? Kiedy można zacząć śpiewać bardziej wymagający repertuar? Czy warto ryzykować w doborze repertuaru.? W jakich warunkach to ryzyko może przynieść rozwój, a w jakich może zniweczyć nasze dotychczasowe osiągnięcia? Jak bardzo istotnym jest czynnik psychologiczny? Czy warto słuchać siebie, czy kierować się opiniami autorytetów, choć każda z tych opinii jest nieco inna i tak na prawdę rozciągają się pomiędzy przeciwstawnymi biegunami **tak i nie**.

Powracając do meritum. Praca zbudowana jest poprawnie pod względem metodologicznym. Posiada szereg odnośników, przypisów, cytatów, przykładów zapisu nutowego oraz bogatą bibliografię wykorzystującą w dużej mierze źródła obcojęzyczne oraz strony www. Jest podzielona na logicznie następujące po sobie rozdziały poprzedzone wstępem w którym zawarte są nurtujące nas wszystkie pytania i stwierdzenia: „To dla ciebie za wcześnie. Nie jesteś jeszcze gotów. Musisz dojrzeć do tej partii”. Ja osobiście usłyszałem kiedyś: „To cię zabije”. Pan magister Sławomir Kowalewski już na początku sugeruje jak bardzo te zdania mogą być brzemiennie w skutkach ale nie tylko fizycznych, lecz przede wszystkim psychicznych. Stwierdzenia te w kontekście otrzymania w bardzo młodym wieku 27 lat, propozycji podjęcia się wykonania partii Rodriga, markiza Posy w operze „Don Carlos” G.Verdiego były katalizatorem powstania tej pracy. Czy znajdziemy jednoznaczną odpowiedź na pytanie czy „młodość jest wsparciem czy utrudnieniem w przygotowaniu partii operowej” Po wstępie następują rozdziały w których Pan Sławomir Kowalewski omawia rys biograficzny Giuseppe Verdiego w kontekście jego twórczości operowej, osadzonej w ówczesnych realiach czasowych. Bardzo spodobał mi się pomysł obliczenia dochodów Verdiego za pomocą ceny metali szlachetnych, które jak się okazuje jako jedyne trzymają realną wartość nabywczą przez lata. Kolejny rozdział to opis własnych refleksji i dogłębna analiza wykonawcza zawierająca szereg wskazówek i bardzo celnych uwag dotyczących rozplanowania sił oraz czyhających nie tylko na młodego śpiewaka niebezpieczeństw związanych z wykonywaniem partii Posy na scenie. Podoba mi się bardzo osobisty i prostolinijny sposób wypowiedzi. Zacytuję: „Tu śpiewak walczy o przetrwanie” lub w innym miejscu: „To mój osobisty Olimp”. W tej części Pan Kowalewski porusza także problemy wykonawcze związane z innymi partiami operowymi, które jest mu dane śpiewać, poruszając także temat związany z klasyfikacją głosu barytonowego, która może być bardzo pomocna na konkretnym etapie rozwoju w doborze partii operowej. Jednak sami wiemy, że w stosunku do młodego śpiewaka jest to zadanie bardzo trudne, a głos z czasem potrafi totalnie nas zaskoczyć zmieniając „Stimmfach”. Ostatni rozdział zawiera ciekawy pomysł na rozwiązanie nurtującego nas wszystkich pytania, które jest przedmiotem tej dysertacji. Ma on tytuł: „Doświadczony kontra niedoświadczony” Jest to zestaw pytań, które zostały postawione artystom światowego formatu a związane są właśnie podejmowaniem ryzyka w zawodzie artysty śpiewaka. Wyniki badań nie odpowiadają jednoznacznie(tak jak się domyślałem) na nurtujący nas problem zawarty w tytule rozprawy doktorskiej. W podsumowaniu Pan

Sławomir Kowalewski stwierdza iż warto ryzykować, jednak należy czynić to z wielką ostrożnością, będąc jednocześnie w stałym kontakcie z doświadczonymi artystami i pedagogami, którzy obiektywnie będą w stanie ocenić wszystkie za i przeciw. Ostatni rozdział pracy pisemnej kończy sentencja, którą każdy świadomy artysta śpiewak musi mieć na uwadze, która także stanowi o jego śpiewaczej dojrzałości. To słowa Adama Mickiewicza: „Mierz siły na zamiary”

Zakończenie pracy pisemnej to podsumowanie(bardzo zresztą celne) problemu badawczego ujętego w temacie dysertacji. W zasadzie stanowi ono zestaw przemyśleń wykonawczych popartych niejednoznacznymi wynikami zastosowanego badania oraz własnej praktyki scenicznej. W tym konkretnym przypadku Pana Sławomira Kowalewskiego ryzyko się mówiąc kolokwialnie opłaciło otwierając drzwi kariery.

KONKLUZJA

Ryzyko? W przypadku Pana Sławomira Kowalewskiego było wkalkulowane w rozwój artystyczny. Dzięki pedagogom, którzy znali jego możliwości i czuwali nad jego rozwojem wokalnym, ryzyko niepowodzenia zostało sprowadzone do minimum. Wiele zależało od stopnia przygotowania partii i prawidłowego nastawienia psychicznego. Skoro otrzymał w tak młodym wieku możliwość wykonania partii Rodriga, markiza Posy, to znaczy, że był już fizycznie gotów, by zaśpiewać tę rolę. Dzięki samoświadomości własnej wartości jako artysty śpiewaka, o czym świadczą już w trakcie studiów zdobyte nagrody, mógł być spokojny o swoją siłę psychiczną. Jak to ktoś powiedział: „Tyle o sobie wiemy na ile nas sprawdzono”. Resztę doskonałej pracy zrobili pedagodzy, których los postawił na drodze imponująco rozwijającej się kariery. To Oni budowali jego warsztat wokalny, który jest absolutną bazą rozwoju artystycznego. Brawa dla Państwa. Wracając do meritum. Praca doktorska mgr Sławomira Kowalewskiego posiada oryginalny i twórczy charakter. W opisie dzieła artystycznego mgr Sławomir Kowalewski wykazał się godną podziwu wiedzą teoretyczną a przede wszystkim praktyczną co miało kapitalny wpływ na trafną analizę problemu zawartego w tytule pracy. Szeroko pojęta wiedza humanistyczna spowodowała iż język pracy jest przejrzysty a jednocześnie lekki i błyskotliwy. Temat rozprawy jest bardzo ciekawy i zawiera w sobie bardzo osobiste podejście do mnogości problemów które wiążą się z wykonawstwem wokalnym. Problemy te powinny być dyskutowane w szerokim gronie ekspertów. To idealny temat na konferencję naukową. Moja konkluzja jednoznacznie świadczy, iż uważam że Pan mgr Sławomir Kowalewski rozwiązał założone zagadnienie i tym samym spełnił wymagania Ustawy. Praca powinna być udostępniona publicznie w ramach działalności wydawniczej. **Stawiam wniosek o jej przyjęcie.**

dr hab. prof. J. Chabowski